

Obce cywilizacje i kolonizacja kosmosu przez Ziemiian

10 sierpnia 2016

Ludzka osada na Marsie, prototypy ponadświatlnych pojazdów, kolonizacja innych planet, badanie obcych cywilizacji i wytwór osobliwości – to plany Ziemiian na obecne stulecie.

HAWKING OSTRZEGA PRZED NAJEŹDŹCAMI Z KOSMOSU

Zdaniem najwybitniejszego astrofizyka na świecie znanego chociażby z teorii szarych studni grawitacyjnych Stephena Hawkinga, nie jesteśmy sami w kosmosie. W rozdziale książki Marka Kaufmana „Pierwszy Kontakt” opisuje różne warianty kontaktu z pozaziemską cywilizacją. Jego zdaniem należy go unikać ponieważ obca cywilizacja po wyczerpaniu zasobów planety macierzystej, może podróżować przez kosmos poszukując miejsca do zasiedlenia, a gdyby nasza im odpowiadała, doszłoby do kolonizacji. Nie wyklucza też, że obce cywilizacje mogą żyć wśród nas na Ziemi kamuflując się. Zdaniem naukowca Ziemiian również czeka niebawem podróż na inną planetę i jej osiedlenie ponieważ ludzkość nie przetrwa kolejnego tysiąclecia na tak kruchej planecie jaką jest Ziemia. Wyjściem ewakuacyjnym w razie wyczerpania zasobów naturalnych lub zmian na Ziemi wykluczających tu naszą obecność czy też najazdu obcej cywilizacji pozagalaktycznej na Ziemię, byłaby kolonizacja innej planety.

W POSZUKIWANIU DRUGIEJ ZIEMI – KEPLER

Ludzkość nie od dziś szuka miejsca w kosmosie, które nadawałoby się do zasiedlenia. Dzięki teleskopowi kosmicznemu Kepler należącemu do NASA, od 2009 roku możemy obserwować planety orbitujące wokół takich gwiazd jak nasze Słońce i poszukiwać planety skalistej położonej w ekosferze, która

okrąży swoją gwiazdę, niczym Ziemia Słońce. W 2018 r. kosmiczny teleskop Jamesa Webba ma zostać wysłany w kosmos w celu badania atmosfery planet krążących wokół innych gwiazd. Póki co, zadaje się, że naukowcy odkryli już drugą ziemię. Planeta od nazwy teleskopu, nazwana została Kepler 452b. Jest oddalona od nas o 1400 lat świetlnych i tak jak Ziemia okrąży Słońce, tak Kepler okrąży swoją gwiazdę macierzystą. Rok na Keplerze trwa 385 dni. Planeta jest położona w sferze, w której prawdopodobnie panuje odpowiednia temperatura dla ziemian i może występować na niej woda w stanie ciekłym, a więc i życie. Kepler 452b znajduje się w gwiazdozbiore Łabędzia, jego średnica jest 60 % większa od ziemskiej, a naukowcy szacują, że może mieć 6 mld lat, czyli 1,5 mld lat więcej od naszego Układu Słonecznego. Zdaniem Jeffa Coughlina – naukowca z NASA – To najprawdopodobniej pierwsza planeta o skalistej budowie, na której możliwe byłoby życie.

PODRÓŻE KOSMICZNE – SILNIKI KWANTOWE I NAPĘDY WYKORZYSTUJĄCE WOLNĄ ENERGIĘ

Takich planet jak Kepler 452b jest zdaniem naukowców znacznie więcej i odnalezienie takiej, na którą będzie można się przenieść, jest tylko kwestią czasu. Problemem byłby jedynie dystans, ale i ten problem można rozwiązać. Hibernacja człowieka na czas podróży pozwoliłaby astronautom dłużej przebywać w kosmosie. Rozwiązaniem jest też stworzenie napędu „warp” czy silnika kwantowego. Prototyp takiego silnika, który byłby 5 razy szybszy od silnika rakietowego i zużywał znacznie mniej paliwa, powstał już 6 lat temu i dzięki niemu będzie można dotrzeć na Marsa w ciągu dwóch dni. Stworzył go inż. Władymir Leonow. Statki kosmiczne z takim napędem będą osiągnąć prędkość 1000km/s podczas, gdy rakietę osiąga 18km/s, ale stosować go będzie można zarówno do statków, samolotów, jak i samochodów, które zdaniem naukowców w przyszłości będą wyposażone w poduszkę antygravitacyjną dzięki czemu będą latać. Szybki postęp techniczny w dziedzinie mechaniki kwantowej, dynamice plazmy i elektromagnetyki zakłada również

możliwość zbudowania pojazdu, który będzie w stanie poruszać się z prędkością nadświatlną. Ludzkość niejednokrotnie widziała różne niezidentyfikowane obiekty na niebie i choć badania nad zjawiskiem nazywanym UFO nadal pozostają tajemnicą, to obserwacje, spekulacje, eksperymenty i rozwój technologii dają pomysły na zbudowanie różnorodnych napędów.

Takie pojazdy mogłyby poruszać się dzięki ruchowi generowanemu nieustannym pulsowaniem, technologii wykorzystującej wolną energię, energię elektromagnetyczną, geometrii impulsów magnetycznych lub napięciowych czy magnetohydrodynamicę. Zdaniem inż. Andrzeja Kraśnickiego widywane na całym świecie pojazdy UFO niezwykle możliwości manewrów zawdzięczają silnikom grawitacyjnym dzięki, którym mogą przekroczyć barierę światła, rozpędzić się i nagle zawisnąć w powietrzu bez żadnego dźwięku albo zniknąć i pojawić się gdzie indziej. Pojazd taki znajduje się w „bąblu siłowym”, którego pole grawitacyjne jest niezależne od fizyki naszego świata dzięki czemu może przeniknąć do innego trójwymiarowego świata. Uważa też, że pojazdy otoczone polem grawitacyjnym miałyby świetne zastosowanie militarne bo byłyby odporne na wszelkie pociski materialne i promieniste bo pole by je odpychało, ale nie powinno się badań trzymać w tajemnicy bo taki statek to źródło krystalicznie czystej energii, która jest ogólnie dostępna i nie wytwarza zanieczyszczeń do atmosfery. Dlatego ukrywanie takiej technologii byłoby zbrodnią wobec ludzkości. Już podczas II WŚ w latach 30-tych uczeni niemieccy próbowali budować pojazdy o napędzie antygrawitacyjnym.

KOLONIZACJA MARSA – 2025 ROK

Najszybciej dojdzie do kolonizacji Marsa, bo czerwoną planetę ludzkość zamierza osiedlić już w 2023 roku. Chęć jego kolonizacji zapowiedziało wiele państw. Obserwacje Marsa pokazują, że pod skorupą może znajdować się woda i gdyby nie wiatr słoneczny, który rozdmuchuje atmosferę, można by sztucznie wywołać warunki atmosferyczne podobne jak na Ziemi. Prawdopodobnie kiedyś Mars właśnie tak wyglądał i było na nim

życie, jednak ze względu na wiatr słoneczny lub wybuchy atomowe, planeta się zmieniła. Pozostają na niej jednak ślady wcześniejszego zamieszkania chociażby w postaci piramidy obserwowanej na powierzchni planety. Osiedlenie Marsa będzie realizowane m.in. dzięki projektowi Mars One tworzonemu przez holenderską spółkę, która wybrała już ochotników – osadników marsjańskiego miasta. Na 2018 r. przewidziane jest wysłanie łazika, który znajdzie lokalizację na miasto, w 2020 znajdą się tam stacje kosmiczne oraz przetransportowane zostaną pożywienie i sprzęt, a w 2022 roku mają zakończyć się prace nad przystosowaniem planety do życia polegające na wytworzeniu tlenu i atmosfery w stacjach oraz przygotowanie produkcji wody. Rok później pojawią się tam kosmonauci, którzy przygotują miasto dla osadników, a w 2025 roku pojawią się na Marsie i pozostaną tam do końca życia pierwsi kolonizatorzy. Ich poczynania będziemy obserwować jak w filmie „Pod Kopułą”, bo dzięki reality show z ich udziałem, projekt będzie finansowany. Osiedlenie Marsa może przynieść cenne informacje i wskazówki do osiedlania innych planet, gdy technologia będzie na tyle rozwinięta, że ludzkości uda się dotrzeć na Kepler lub inną planetę podobną do Ziemi.

OBSERWACJE KOSMOSU ŚWIADCZĄCE O ISTNIENIU OBCYCH CYWILIZACJI

Biorąc pod uwagę wiele obserwacji i niewyjaśnionych zjawisk, dochodzimy do wniosku, że nie jesteśmy jedyną cywilizacją kosmiczną. Doniesień na temat niezidentyfikowanych obiektów latających, istot czy śladów odmiennych cywilizacji pozostawionych na Ziemi i w kosmosie jest mnóstwo. Ludzkość od dawna rejestruje doniesienia o kontaktach z obcą cywilizacją. M. in. W lipcu 1984 r. na stacji kosmicznej Salut 7 rosyjscy kosmonauci Oleg Atkow, Władimir Sołowiow i Leonid Kizim widzieli otaczające statek humonoidalne świetliste istoty ze skrzydłami porównywalne z wyobrażeniami istot opisywanych w pismach wedyjskich. Początkowo uznali to za wynik zbiorowej halucynacji jednak następni kosmonauci – Swietłana Sawitskaja i Władimir Dżanibekow potwierdzili ich obserwacje, a

niezidentyfikowane obiekty wielokrotnie rejestrowane były z Międzynarodowej Stacji Kosmicznej. Zagadką pozostaje również pojawienie się piramidy na Marsie, a dzięki łazikowi Curiosity w tym roku zostało opublikowane zdjęcie NASA, na którym widać obiekt przypominający drona lub kawałek statku kosmicznego, co potwierdza, że nie jesteśmy jedyną cywilizacją kosmiczną. Ale nie tylko pozostałości technologiczne o tym świadczą.

ODKRYCIA NA ZIEMI ŚWIADCZĄCE O ISTNIENIU INNYCH CYWILIZACJI

Obok niezidentyfikowanych obiektów na niebie i w kosmosie, jest dużo innych śladów dawnych cywilizacji nawet na Ziemi. Kwestią sporną wśród ludzi nauki jest chociażby powstanie piramid. Niektórzy ich budowę przypisują bardziej rozwiniętej cywilizacji. Uważa się, że posągi z Wyspy Wielkanocnej mogą być dziełem zatopionej podczas potopu cywilizacji Atlantydy, której jeden z kompleksów piramid ma znajdować się pod wodą w okolicach trójkąta bermudzkiego. Obiekty te powstały tak dawno temu, że prymitywna cywilizacja żyjąca nad Nilem nie byłaby w stanie wykonać tak złożonych budowli architektonicznych. Naukowcy nie są zgodni, co do ich powstania w związku z czym pojawiają się różne spekulacje i legendy.

Inne odkrycia również rodzą wiele niewyjaśnionych pytań jak chociażby odkrycie dokonane w górach Bucegi w Rumunii w 2002 roku uznawane za znalezienie bazy obcej cywilizacji. Odkryto tam kopułę chronioną zaporą energetyczną. Wejścia były bardzo wysokie, a wewnątrz skrywało rozwiniętą technologię, gdzie wśród opisywanych znalezisk wyszczególnia się cylinder służący do przesyłania i wzmacniania myśli oraz holograficzne kopuły i opisy różnych cywilizacji i ich DNA. W okolicy góry znaleziono również cmentarzysko z gigantycznymi szkieletami podobnymi do szkieletów ludzkich oraz bardzo rozbudowane podziemne tunele. USA postanowiło jednak zachować znalezisko w tajemnicy dlatego ciężko odnieść się do przecieków informacyjnych z tego regionu, co jednak nie zmienia faktu, że wielkie szkielety humonoidalnych istot znajdowane są również w innych miejscach takich jak Bułgaria, USA, Meksyk czy Amazonia. Ich wzrost, tak

samo jak wielkość innych wymarłych gatunków, może być powiązany z wcześniejszymi warunkami grawitacyjnymi, a na myśl przywodzą biblijnych gigantów. Innego typu humonoidalne istoty znajdowane były w okolicach morskich rowów, co nawiązuje do legend o syrenach.

ZIEMSKIE PRACYWILIZACJE

Zagadki nadal pozostają niezgłębione jednak ślady pradawnych szczątków i odkrycia świadczą, że Ziemia mogła przechodzić różne przemiany powodowane potopami i kataklizmami, a ślady starożytnych cywilizacji i ich budowli potwierdzają, że ludzkość czy też inne gatunki rozwinięte humanoidalnie zamieszkiwał Ziemię już od dawna. Jednym z dowodów istnienia pracywilizacji może być odnalezione pod Czelabińskiem miasto Arkaim zamieszkiwane przez Ariów, którego powstanie datuje się na 2 tys. lat p.n.e, a znaleziska świadczą, że znali rydwany czy uprawiali kult solarny. Innym dowodem na istnienie potężnej pracywilizacji mogą być słowiańskie i aryjskie wedy znajdowane na terenach Rosji czy Bułgarii. Również język świadczy, że Słowianie są rasą znacznie starszą niż zaczęto ją datować w podręcznikach do historii, jednak nadal bardzo mało wiadomo o jej genezie. Niektórzy badacze są zdania, że znalezione wedy nie są dziełem ani Słowian ani Aryjczyków i mogły stanowić przekaz sprzed tysięcy lat, który Prasłowianie otrzymali od istot nazywanych przez nich Przodkami lub Bogami, którzy w wyniku manipulacji DNA na prymitywnych humonoidalnych istotach, stworzyli rodzaj ludzki. Genetycy z Uniwersytetu Mikołaja Kopernika są zdania, że DNA Słowian jest starsze niż innych populacji. Zdaniem genetyka prof. Tomasza Grzybowskiego: „Pula DNA dzisiejszej populacji słowiańskiej cechuje się dosyć zaawansowanym wiekiem ewolucyjnym. [...] Są komponenty, które pojawiły się już nawet w czasach neolitycznych, 7000 lat temu.”

CYWILIZACJE KOSMICZNE NA ZIEMI

Inni naukowcy, jak zespół z University of California,

twierdzą, że odmienne cywilizacje kosmiczne nadal żyją na Ziemi pozostając w ukryciu, a dowodów na ich istnienie doszukują się chociażby w Biblii. Zwolennikiem takiej teorii jest m.in fizyk Adrian Kent z Perimeter Institute w Kanadzie. Inni są zdania, że niezidentyfikowane obiekty latające są statkami naszych potomków z przyszłości, a znaleziska i badania tych statków pozwoliły ludzkości na odtworzenie i zrozumienie zaawansowanej technologii, na bazie jakiej powstały. Fizyka kwantowa zakłada, że poprzez zakrzywienie czasu i przestrzeni faktycznie można poruszać się między czasem a wymiarem. Badania nad UFO (ang. unidentified flying object – niezidentyfikowany obiekt latający) od dawna prowadzą m.in. Amerykanie, jednak ich wyniki są tajne, choć wielu polityków domaga się odtajnienia tych raportów.

KLASYFIKACJA KOSMICZNYCH CYWILIZACJI ZE WZGLĘDU NA POZIOM ZAAWANSOWANIA TECHNICZNEGO

Cywilizacje kosmiczne klasyfikuje się ze względu na zaawansowanie technologiczne używając wytycznych zaproponowanych przez rosyjskiego astronoma Nikołaja Kardaszewa. Ziemianie obecnie reprezentują poziom zerowy, gdyż nie wykorzystują w pełni wszelkich typów energii dostępnych na planecie macierzystej. Według astronoma Carla Sagana obecnie wykorzystujemy około 70% mocy dostępnej na Ziemi. Zgodnie z założeniami amerykańskiego fizyka i futurologa o japońskim pochodzeniu Michio Kaku ludzkość osiągnie kolejny poziom cywilizacyjny „typu I” w 2100 roku bo wówczas będziemy w stanie okiełznać każdy żywioł czyli świadomie panować nad huraganami, trzęsieniami i wykorzystywać reakcje termojądrowe.

Biorąc pod uwagę możliwość pojawienia się osobliwości, jak przewiduje Raymont Kurzweil – naukowiec i futurolog znany z propagowania idei transhumanizmu, to pod koniec tego wieku osiągniemy poziom „typu II” , co oznaczać będzie, że staniemy się kosmicznymi podróżnikami, którzy będą w stanie podporządkowywać sobie inne planety. Ostatni poziom z klasyfikacji podstawowej czyli „typ III” to cywilizacja

władająca całymi galaktykami i czerpie energie z milionów gwiazd, a nawet czarnych dziur. W skali dodatkowej zaproponowanej przez amerykańskiego pisarza literatury fantastyczno-naukowej Isaaca Asimova, kolejne typy to cywilizacje władające tysiącami galaktyk zdolne do wykorzystywania energii wielu wszechświatów, tworzenia praw fizycznych równoległych wszechświatów i podróży między nimi. Klasyfikacja zamyka się na poziomie „typu VII” określanej mianem cywilizacji boskiej, która jest w stanie sama tworzyć wszechświaty i jest nieskończona.

Autorstwo: Paulina Matysiak

Źródła: PaulinaMatysiak2.wix.com, WolneMedia.net